

Rośnie liczba „śmieciówek”

9 grudnia 2014

Już ponad 5,2 mln osób zatrudnionych jest na podstawie umów terminowych, zleceń i o dzieło. Według GUS 3,6 mln osób pracuje na podstawie umów terminowych, a szacuje się, że około 1,6 mln na podstawie umów cywilno-prawnych, które znacząco ograniczają prawa pracownicze i są wyjęte spod jurysdykcji kodeksu pracy. W 2014 roku, pomimo spadku bezrobocia o 1,6%, nastąpił wzrost zatrudnienia na podstawie tzw. „śmieciówek” o 10%(w odniesieniu do 2013 roku).

W Polsce, która od początku kryzysu gospodarczego, jawi się jako „zielona wyspa” na mapie Europy lawinowo rośnie zjawisko niestabilnej pracy. Na nic zdają się zapewnienia kolejnych rządów, że nasza gospodarka prężnie się rozwija, zwłaszcza na tle pogrążonego w kryzysie Starego Kontynentu. Pomimo wzrostu gospodarczego praca, a co za tym idzie sytuacja materialna pracowników jest coraz bardziej niestabilna. Mimo wzrostu zatrudnienia na podstawie tzw. „śmieciówek”, które coraz częściej jest normą, wręcz jedyną perspektywą na znalezienie jakiegokolwiek zatrudnienia, bezrobocie w Polsce jest stosunkowo wysokie – 11,2%.

Obalony został w ten sposób kolejny neoliberalny mit, mówiący o tym, że im bardziej elastyczny rynek pracy, a z drugiej strony brak zabezpieczeń społecznych i świadczeń socjalnych, tym mniejsze bezrobocie. Coraz więcej pracujących na zyski korporacji i międzynarodowego kapitału, osiągającego ogromne dochody w Polsce, zarabia tak niewiele, że nie jest się samemu w stanie utrzymać. Wzrost zatrudnienia na podstawie umów śmieciowych będzie rósł niezależnie od cyklu gospodarczego. Wszelkie zapewnienia, że wraz ze wzrostem gospodarczym zostanie ono ograniczone, są niewiele warte i nie będą mieć pokrycia w rzeczywistości.

Autor: Krzysztof Derebecki

Źródło: Lewica.pl